



Tygodnik Gospodarczy PIE

23 lipca 2026 r.

Klauzule o zakazie konkurencji mogą hamować wzrost płac i obniżać produktywność

niemal o 4 percentyle

niżej w rozkładzie wynagrodzeń znajdują się pracownicy bez wyższego wykształcenia po 25 latach kariery zawodowej, których w przeszłości obowiązywała klauzula o zakazie konkurencji

o 1,9 pkt. proc.

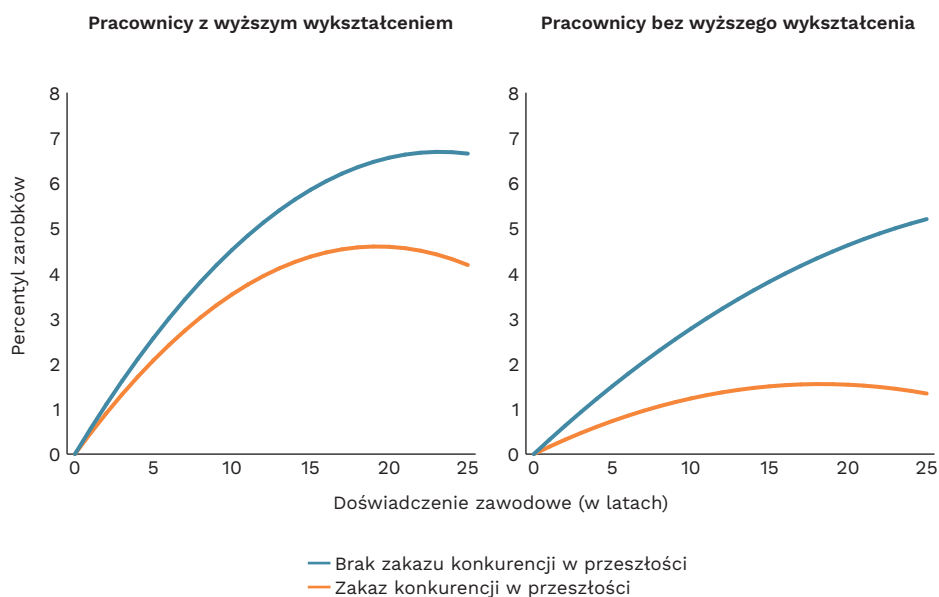
spada zagregowana produktywność, gdy odsetek pracowników objętych zakazem konkurencji rośnie o 10 pkt. proc.

około 27 proc.

pracowników w Polsce jest prawdopodobnie związanych z pracodawcą klauzulą o zakazie konkurencji

► **Klauzule o zakazie konkurencji mogą ograniczać mobilność zawodową pracowników oraz długoterminowe perspektywy ich zarobków.** Choć w teorii powinny chronić strategiczne interesy przedsiębiorstw, dziś nierzadko stosowane są także wobec osób na niższych stanowiskach, bez dostępu do wrażliwej wiedzy, stając się narzędziem blokującym elastyczność zatrudnienia i rozwój pracowników. Z nowego badania OECD wynika, że zakaz konkurencji uniemożliwił zmianę pracy około 20 proc. osób objętych tego typu umową, a kolejnym 10 proc. zablokował możliwość otwarcia własnej działalności gospodarczej. Podpisanie klauzuli również trwale redukuje potencjał zarobkowy zatrudnionych. Porównanie wynagrodzeń pracowników wskazuje, że osoby, które w przeszłości podpisały umowę o zakazie konkurencji, podczas swojej kariery zawodowej zarabiają mniej, a ich płace rosną zauważalnie wolniej (badanie przeprowadzono wśród osób objętych umową o zachowaniu poufności). Efekt ten jest szczególnie wyraźny wśród osób bez wyższego wykształcenia, które na skutek podpisania klauzuli o zakazie konkurencji po upływie 25 lat znajdują się o około 4 percentyle niżej w rozkładzie płac w stosunku do pracowników niezwiązanych takim zakazem. Dla pracowników z wyższym wykształceniem różnica ta wynosi około 2,5 percentyla w tym samym okresie.

Wykres 1. Klauzule o zakazie konkurencji obniżają zarobki pracowników w kolejnych latach kariery, najsilniej uderzając w osoby bez wyższego wykształcenia



Dane: zmiana pozycji w rozkładzie zarobków względem doświadczenia zawodowego wśród osób objętych w przeszłości klauzulą o zakazie konkurencji oraz osób niezwiązanych takim zakazem, w podziale na poziom wykształcenia.

Uwaga: badani pracownicy byli jednocześnie objęci umową o zachowaniu poufności.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych OECD.

► **Rosnąca powszechność klauzul o zakazie konkurencji może obniżać również produktywność pracy, głównie poprzez blokowanie przepływu wiedzy między przedsiębiorstwami.** Analiza OECD wskazuje, że zwiększenie odsetka osób objętych zakazem konkurencji

o 10 pkt. proc. wiąże się ze spadkiem zagregowanej produktywności o 1,9 pkt. proc. Większość tej straty (1,6 pkt. proc.) wynika z ograniczenia transferu *know-how*, co utrudnia słabszym przedsiębiorstwom doganianie rynkowych liderów. Pozostałe 0,3 pkt. proc. to skutek pogorszonej alokacji pracy, w wyniku której pracownicy nie mogą przechodzić do firm lepiej i efektywniej wykorzystujących ich umiejętności. Co istotne, negatywne oddziaływanie zakazów konkurencji na produktywność pracy jest silniejsze w państwach o mniej rygorystycznych regulacjach dotyczących ich stosowania i egzekwowania. Sugeruje to, że wprowadzanie bardziej precyzyjnych przepisów prawnych może skutecznie redukować straty makroekonomiczne wywoływane przez tego typu klauzule i umowy, nawet jeśli nie neutralizuje ich w pełni.

► **W Polsce zakazem konkurencji jest objęty prawdopodobnie co czwarty pracownik, jednak większość z tych umów może nie spełniać wymogów prawnych.** Według deklaracji pracowników, około 27 proc. z nich jest związanych z pracodawcą klauzulą o zakazie konkurencji. Kluczowym problemem systemowym pozostaje natomiast jakość prawna tych zobowiązań. Szacuje się, że około 60 proc. obowiązujących w Polsce klauzul to zapisy wadliwe, niespełniające wymogów umożliwiających ich skuteczną egzekucję przed sądem. Niewiążące zapisy umów wciąż jednak mogą powstrzymywać pracowników przed zmianą pracy – znaczna część z nich, z obawy przed konsekwencjami i kosztami ewentualnego sporu, i tak odrzuca konkurencyjne oferty zatrudnienia. Spośród pracowników badanych przez OECD prawie połowa osób, których zakaz konkurencji zostałby najpewniej podważony przez sąd, wolałaby mimo wszystko nie naruszać postanowień umowy.

► **Ograniczenie negatywnych skutków stosowania klauzul o zakazie konkurencji wymaga zatem nie tylko poprawek legislacyjnych, ale również systemowego budowania świadomości prawnej zatrudnionych.** Działania te powinny być ukierunkowane przede wszystkim na pracowników niższych szczebli, w przypadku których stosowanie tego typu klauzul bywa często nieuzasadnione.

(Karolina Rutkowska)

Długość życia zawodowego w Polsce wzrosła w ostatnich latach

36 lat

będzie obecna na rynku pracy
osoba, która ukończyła w Polsce
15. rok życia w 2025 r.

o 3,3 roku

wydłużyła się długość życia
zawodowego w Polsce
w latach 2015–2025

64,7 roku

w dobrym zdrowiu przeżyje osoba
urodzona w Polsce w 2024 r.

► **Oczekiwana liczba lat, które mieszkaniec Polski spędzi pracując lub szukając pracy jest na jednym z niższych poziomów w całej UE.** Jak wskazują dane Eurostatu, w 2025 r. osoba, która ukończyła w Polsce 15. rok życia, będzie obecna na rynku pracy¹ przez 36 lat. To 7. najniższy wynik w całej Unii Europejskiej, w której średnia wynosi 37,5 roku. Polska pod względem oczekiwanej długości życia zawodowego wyprzedza tylko Rumunię, Włochy, Bułgarię, Grecję, Chorwację, Belgię oraz Luksemburg. W całej UE aż w siedmiu państwach wskaźnik ten przekracza 40 lat. Należą do nich m.in. kraje skandynawskie, Niemcy i Holandia.

► **Wydłużanie okresu, w którym osoby pozostają na rynku pracy jest jednym ze sposobów łagodzenia problemów wynikających z procesu starzenia się społeczeństwa.** Proces ten ma już miejsce w Polsce – w ostatnich dziesięciu latach oczekiwana liczba lat na rynku pracy wzrosła o 3,3 roku. Oznacza to, że osoba, która w 2025 r. ukończyła 15. rok życia przeciętnie pozostanie na rynku pracy o ponad 3 lata dłużej niż osoba, która swoje

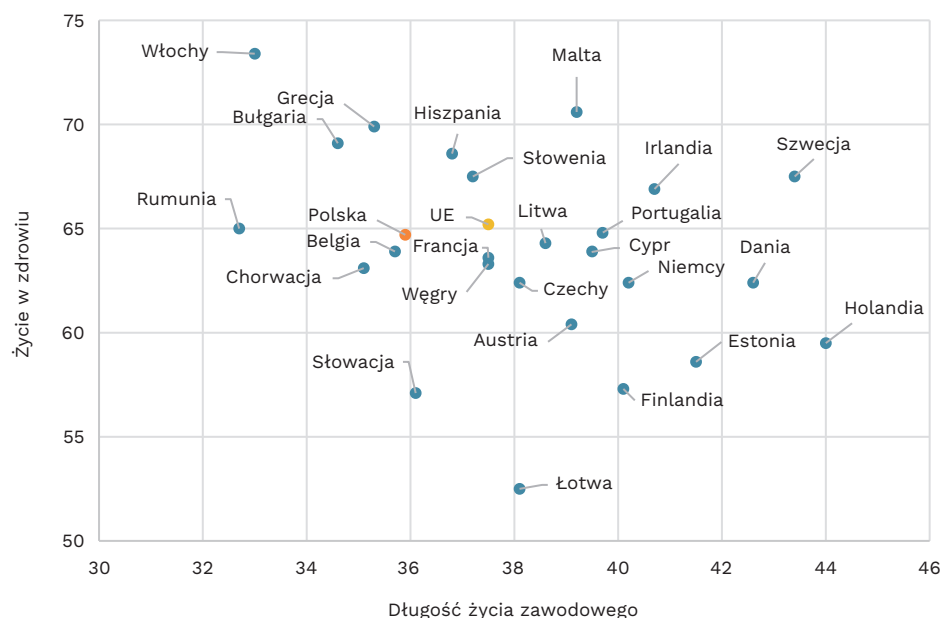
¹ Jako osoba pracująca lub bezrobotna.

15. urodziny miała w 2015 r. Względem średniego poziomu UE jest to wzrost wyższy nieco o ponad pół roku (wskaźnik dla całej Unii wzrósł między 2015 r. a 2025 r. o 2,7 roku). Krajami, w których w ostatniej dekadzie w największym stopniu doszło do wydłużenia czasu pozostawania osób na rynku pracy były m.in. Węgry (niemal 5 lat więcej w 2025 r. niż w 2015 r.) i Holandia (4 lata więcej).

► **Dłuższemu życiu zawodowemu w Polsce może sprzyjać wzrost liczby lat przeżywanych w zdrowiu.** Osoba urodzona w 2024 r. będzie miała przed sobą średnio niemal 65 lat życia bez poważnych czy umiarkowanych problemów zdrowotnych. Co ważne, wskaźnik ten obliczany jest przez Eurostat na podstawie danych o zgonach oraz subiektywnej ocenie swojego stanu zdrowia z badania EU-SILC. Średni poziom dla UE wynosi pod tym względem pół roku więcej (64,7 roku w Polsce vs. 65,2 roku w UE). Od 2015 r. oczekiwana długość życia w zdrowiu w momencie urodzenia wzrosła w Polsce o 2,4 roku. Wśród kobiet wzrost ten był zdecydowanie wyższy i wyniósł 6 lat. Kobiety w Polsce w 2024 r. w momencie swoich urodzin mogły spodziewać się dłuższego życia w zdrowiu niż średnio w UE.

► **Przykład krajów UE pokazuje jednak, że samo długie życie w dobrym zdrowiu nie implikuje dłuższego pozostawania na rynku pracy.** Widać to na przykładzie państw południowej Europy (Włochy, Grecja, Hiszpania czy Bułgaria), których mieszkańcy mimo relatywnie długiego życia w dobrym zdrowiu pozostają na rynku pracy krócej niż średnio w UE. Z drugiej strony można wskazać przykład Niemiec, Holandii czy Finlandii, które mając niższy wskaźnik dotyczący życia w zdrowiu jednocześnie przekraczają pułap 40 lat stażu pracy ich obywateli.

Wykres 2. W Polsce życie zawodowe jest jednym z krótszych w UE, przy jednocześnie oczekiwanej długości życia w zdrowiu na poziomie średniej europejskiej



Dane: oczekiwana długość życia w zdrowiu w momencie urodzenia w 2024 r. vs. oczekiwana długość życia zawodowego w 2025 r. (w latach).

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

► **Dla dalszego wydłużania czasu obecności na rynku pracy ważne są również czynniki instytucjonalne.** Nie chodzi tu wyłącznie o system emerytalny, ale np. o elastyczne formy zatrudnienia dla osób starszych. Przykładem może być Austria, w której udział osób

w wieku 55-64 lata pracujących na niepełny etat wyniósł 32 proc. w porównaniu z 8 proc. w Polsce. Jednocześnie przy podobnym wieku emerytalnym jak w Polsce oraz niższym poziomie długości życia w subiektywnie dobrym zdrowiu ma o 3 lata wyższy wskaźnik długości pobytu na rynku pracy.

(Jędrzej Lubasiński)

Rozwiązania behawioralne mogą zwiększyć niską aktywność fizyczną Polaków

56 proc.

Polaków deklaroowało
brak aktywności fizycznej
lub rekreacji ruchowej w 2025 r.
– wg danych GUS

21 proc.

Polaków powyżej 15. roku życia
spełniło zalecenia WHO
dotyczące poziomu aktywności
fizycznej w czasie wolnym
(z wyłączeniem spacerowania)
w 2025 r. – wg danych MSiT

► **Niezależnie od przyjętej definicji i źródła danych, aktywność fizyczna Polaków pozostaje na niskim poziomie.** Według danych GUS, w 2025 r. ponad połowa (56 proc.) Polaków deklarowała, że nie podejmuje żadnej aktywności fizycznej lub rekreacji ruchowej, na co wskazywaliśmy w jednym z ostatnich „Tygodników Gospodarczych PIE”. Z kolei według szacunków WHO, odsetek dorosłych z niewystarczającą aktywnością fizyczną w 2022 r. wyniósł w Polsce 37 proc. (wobec 25 proc. w Europejskim Regionie WHO)². Niską aktywność fizyczną Polaków potwierdzają także dane Ministerstwa Sportu i Turystyki (MSiT) – w 2025 r. tylko ok. jedna piąta (21 proc.) osób powyżej 15. roku życia spełniała zalecenia WHO dotyczące poziomu aktywności fizycznej w czasie wolnym, z wyłączeniem spacerowania.

► **Niska aktywność fizyczna wiąże się nie tylko z negatywnymi konsekwencjami dla zdrowia i jakości życia, ale generuje także koszty społeczne i gospodarcze.** Według badania Instytutu Badań Strukturalnych (2025), gdyby połowa nieaktywnych fizycznie Polaków³ zaczęła spełniać zalecenia WHO, liczba zgonów mogłaby zmniejszyć się o 13,7 proc., a oszczędności wynikające ze zmniejszenia absencji chorobowej mogłyby sięgnąć 1,9 mld PLN.

► **Polityka publiczna w obszarze promocji aktywności fizycznej powinna wykorzystywać różnicowane i łatwo dostępne rozwiązania.** W raporcie OECD (2023) wskazano m.in. na znaczenie programów realizowanych w szkołach, miejscach pracy oraz systemie ochrony zdrowia, rozwoju infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, planowania przestrzennego i transportu sprzyjających aktywności fizycznej oraz działań informacyjnych i edukacyjnych. W Polsce wiele tego typu rozwiązań jest już realizowanych przez polityki publiczne – m.in. w ramach działań Ministerstwa Sportu i Turystyki, jak „Aktywna Szkoła”, „Aktywny Orlik” czy działań wspierających aktywność konkretnych grup społecznych, w tym seniorów, osób z niepełnosprawnościami i mieszkańców obszarów wiejskich. Dobrym przykładem działań lokalnych są z kolei funkcjonujące w wielu miastach systemy rowerów publicznych.

² Przedział niepewności oszacowania dla Polski wynosi 28,9-45,4 proc., a dla Europejskiego Regionu WHO – 22,2-28,2 proc. Wskaźnik obrazuje szacowany, standaryzowany względem wieku (a więc porównywalny między krajami), odsetek osób dorosłych, które nie spełniają ogólnych zaleceń dotyczących aktywności fizycznej, tj. co najmniej 150 minut umiarkowanej lub 75 minut intensywnej aktywności fizycznej tygodniowo. Europejski Region WHO jest jednym z sześciu globalnych regionów WHO – obejmuje 53 państwa członkowskie i nie pokrywa się w pełni z granicami Europy.

³ Co najmniej 150 minut umiarkowanej lub 75 minut intensywnej aktywności fizycznej tygodniowo, w czasie wolnym, nie uwzględniając spacerów.

► **W brytyjskiej polityce publicznej od lat wykorzystuje się nauki behawioralne, także w obszarze zdrowia, rozwijając innowacyjne podejście uzupełniające tradycyjne instrumenty polityki publicznej.** Najnowsza inicjatywa ma zachęcać do 30-minutowego spaceru każdego dnia, co w skali miesiąca odpowiada dystansowi maratonu. Cel jest prosty, darmowy, dostępny, a działanie nie będzie wymagać specjalistycznego sprzętu ani infrastruktury. Program wykorzysta także grywalizację, czyli elementy znane z gier (np. śledzenie wyników, osiąganie kolejnych etapów, utrzymywanie serii kolejnych dni aktywności czy zdobywanie nagród) w celu zwiększania motywacji i utrzymania zdrowego nawyku.

► **Tego typu innowacyjne, niskokosztowe i powszechnie dostępne rozwiązania mogłyby uzupełnić realizowane w Polsce polityki na rzecz zwiększania aktywności fizycznej.** Choć dziś nie są popularne, kampania „Rowerowy Maj” organizowana przez Miasto Gdańsk i realizowana także w innych samorządach, pokazuje, że rozwiązania czerpiące z dorobku nauk behawioralnych miałyby szansę zadziałać. Poprzez zabawę, elementy rywalizacji i system nagród program zachęca dzieci, młodzież i nauczycieli do aktywnego docierania do szkoły. Wykorzystanie podobnych mechanizmów w ramach szerszej polityki publicznej mogłoby pomóc w promowaniu zdrowego stylu życia także wśród ogólnej populacji i zachęcić do podejmowania prostych, dostępnych form ruchu – z korzyścią dla zdrowia i całego społeczeństwa.

(Iga Rozbicka)

Komisja Europejska wskazuje kompetencje cyfrowe i cyfryzację MŚP jako główne obszary poprawy dla Polski

8,04 mld EUR

wynosi szacowany wpływ gospodarczy środków z KPO przeznaczonych na cyfryzację w Polsce

50,4 proc.

Polaków posiada przynajmniej podstawowe kompetencje cyfrowe

9 proc.

wynosi udział firm z UE w łańcuchu produkcji półprzewodników, podczas gdy cel na 2030 r. wynosi 20 proc.

► **Podniesienie poziomu podstawowych umiejętności cyfrowych oraz przyspieszenie cyfryzacji małych i średnich przedsiębiorstw to dwie najważniejsze rekomendacje skierowane do Polski przez Komisję Europejską.** W obu tych wskaźnikach wyniki Polski odbiegają od średniej UE – przynajmniej podstawowe umiejętności cyfrowe posiada 50,4 proc. Polaków w porównaniu z 60,4 proc. średnio w UE. Wśród MŚP przynajmniej podstawowy poziom intensywności cyfrowej osiągnęło 59 proc. polskich podmiotów i 71,4 proc. europejskich. Natomiast Polska istotnie przyczyniła się do realizacji celów unijnych dzięki uruchomieniu dwóch komputerów kwantowych. W ramach corocznego przeglądu *Cyfrowej Dekady* KE przedstawiła też poziom realizacji celów i rekomendacje dla wszystkich państw UE.

► **W skali całej UE największe szanse na osiągnięcie zakładanych celów są dla zasięgu sieci 5G, cyfryzacji informacji zdrowotnej, węzłów brzegowych czy cyfryzacji MŚP.** Natomiast w przypadku produkcji półprzewodników, cyfrowych usług administracji czy liczby specjalistów IT przy obecnym tempie zmian cele zostaną osiągnięte po 2050 r. **Komisja zwraca uwagę, że wraz z wygaśnięciem środków z Instrumentu odbudowy i rozwoju (RRF, w Polsce KPO) impuls finansowy dla dalszej cyfryzacji w Europie osłabnie.** Niemal 150 mld EUR przeznaczonych na cyfryzację w ramach RRF (w Polsce ok. 7,25 mld EUR) nie dość, że przyczyniło się do poprawy wskaźników cyfrowych, to wygenerowało też pozytywne efekty zewnętrzne. Całkowity efekt gospodarczy wykorzystania tych środków szacowany jest na ok. 219 mld EUR w UE i 8,04 mld EUR w Polsce.

► **Wskaźniki analizowane w raporcie powoli nabierają jednak charakteru historycznego – w przyszłym roku Komisja ma zaproponować korektę celów i nowe wskaźniki.** Coraz

mocniej zwraca uwagę brak odniesienia do kwestii suwerenności technologicznej. Istniejące wskaźniki, w tym np. wykorzystanie technologii cyfrowych, liczba jednorożców czy nawet w pewnej mierze kompetencje cyfrowe, premią konsumpcję istniejących rozwiązań (najczęściej dostarczanych przez pozazwójczych dostawców). Aspekt suwerenności obecny jest we wskaźnikach dotyczących półprzewodników i komputerów kwantowych. W tym aspekcie należy oczekiwać zmian w przyszłym roku, na co wskazywaliśmy również w PIE.

Tabela 1. Polska w większości wskaźników mierzących realizację celów Cyfrowej Dekady lokuje się poniżej średnich wartości dla UE

Wskaźnik	Wartość dla Polski w 2025 r. (w proc.)	Wartość średnia dla UE w 2025 r. (w proc.)	Wartość docelowa dla Polski (dla UE) (w proc.)
Pokrycie sieciami stacjonarnymi o bardzo dużej przepustowości (VHCN)	84,1	85,5	100 (100)
Światłowód do lokalu (FTTP)	78,6	74,1	100
Pokrycie siecią 5G	94	96,8	100 (100)
Węzły brzegowe	574 sztuk	7451 sztuk	370 (10 000) sztuk
MSP o przynajmniej podstawowym poziomie intensywności cyfrowej	59	71,4	90 (90)
Wykorzystanie chmury obliczeniowej	45,8	46,7	75 (75)
Wykorzystanie SI	8,4	20	10 (75)
Wykorzystanie analityki danych	24,5	39,9	35 (75)
Wykorzystanie AI lub chmury lub analityki danych	52,7	63,2	- (75)
Liczba jednorożców	13 firm	324 firmy	20 (500)
Przynajmniej podstawowe umiejętności cyfrowe	50,4	60,4	80 (80)
Odsetek specjalistów ICT	4,5	5	6 (10)
Wdrożone rozwiązanie e-ID (TAK/NIE)	TAK	24 państwa	27
Cyfrowe usługi publiczne dla obywateli	83,9	84,6	100 (100)
Cyfrowe usługi publiczne dla biznesu	88,8	88,6	100 (100)
Dostęp do elektronicznych danych medycznych	91,8	86,5	100 (100)
Udział w rynku półprzewodników	-	9	0,5 (20)
Komputery kwantowe	2 uruchomione w Polsce	3	2 (3)

Dane: wartości dla poszczególnych wskaźników mierzących poziom realizacji celów Cyfrowej Dekady w 2025 r. oraz cele przyjęte na 2030 r.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Komisji Europejskiej oraz Krajowego planu działania do programu polityki „Droga ku cyfrowej dekadzie” do 2030 r.

► **Wprowadzie w nowej perspektywie finansowej (2028-2034) środków na cyfryzację ma być więcej (jeśli nie liczyć RRF), jednak ich pozyskanie może być trudniejsze niż dotychczas.** Część środków będzie rozdysponowana z zarządzanego centralnie Funduszu konkurencyjności, a te z kopert krajowych (m.in. polityka spójności) mogą być warunkowane realizacją krajowych planów działania – w sposób analogiczny do KPO.

► **Aby nadal skutecznie wykorzystywać środki unijne do transformacji cyfrowej w Polsce, należy podjąć działania w kilku kierunkach:**

- przede wszystkim aktywnie kształtować przyszłe cele i wskaźniki zgodnie z krajowymi silnymi stronami (np. dbając o odpowiednie włączenie kwestii cyberbezpieczeństwa) – w tym we współpracy z innymi państwami;
- odpowiadać na rekomendacje tworzone przez KE (niezależnie od zmian, kwestie kompetencji cyfrowych czy cyfryzacji MŚP najprawdopodobniej nie znikną z *Cyfrowej Dekady*) i obserwować ich ewolucję (m.in. większy nacisk na cyberbezpieczeństwo);
- zwiększać kompetencje niezbędne do skutecznego aplikowania o środki rozdysponowane centralnie (piętą achillesową są tu środki z programów badawczych Horyzont);
- współkształtować przepisy tworzące wieloletnie ramy finansowe i powiązanie akty prawne w sposób odpowiadający polskiemu kierunkowi rozwoju i silnym stronom (dobrym przykładem jest propozycja *Chips Act 2*, która uwzględnia m.in. fotonikę – szybko rozwijający się obszar polskiej specjalizacji).

(Ignacy Świącicki)

USA ponownie żądają ustępstw handlowych od Meksyku i Kanady

ok. 82 proc.

meksykańskiego i kanadyjskiego eksportu do USA była zwolniona z dodatkowych ceł w 2025 r. dzięki USMCA

o ok. 0,27 proc.

wzrosłyby ceny w USA w przypadku zerwania USMCA

► **Funkcjonowanie strefy wolnego handlu w Ameryce Północnej – USMCA (wcześniejsza NAFTA) – znowu stanęło pod znakiem zapytania.** W dniach 21-23 lipca w Meksyku trwa trzecia runda przeglądu USMCA, która odbywa się po zapowiedzi amerykańskiej administracji, że nie przedłuży umowy na obecnych warunkach. Ponadto, w przeddzień rozmów Donald Trump zapowiedział nałożenie 50-procentowych ceł na Kanadę na wybrane produkty, w tym z branży motoryzacyjnej. W ramach przeglądu Stany Zjednoczone dążą do podwyższenia progów reguł pochodzenia w sektorze motoryzacyjnym z 75 proc. do 82 proc. oraz ograniczenia udziału chińskich produktów w północnoamerykańskich łańcuchach dostaw i zwiększenia do 50 proc. wkładu amerykańskiego, podczas gdy Meksyk i Kanada preferują pozostawienie umowy bez zmian. Dostosowanie się do wyższych wymagań USA jest możliwe, jednak wiązałoby się z koniecznością wprowadzenia okresów przejściowych. **Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem ustaleń wydaje się przedłużenie umowy, jednak z wprowadzonymi modyfikacjami dotyczącymi motoryzacji, sektora stali i aluminium.**

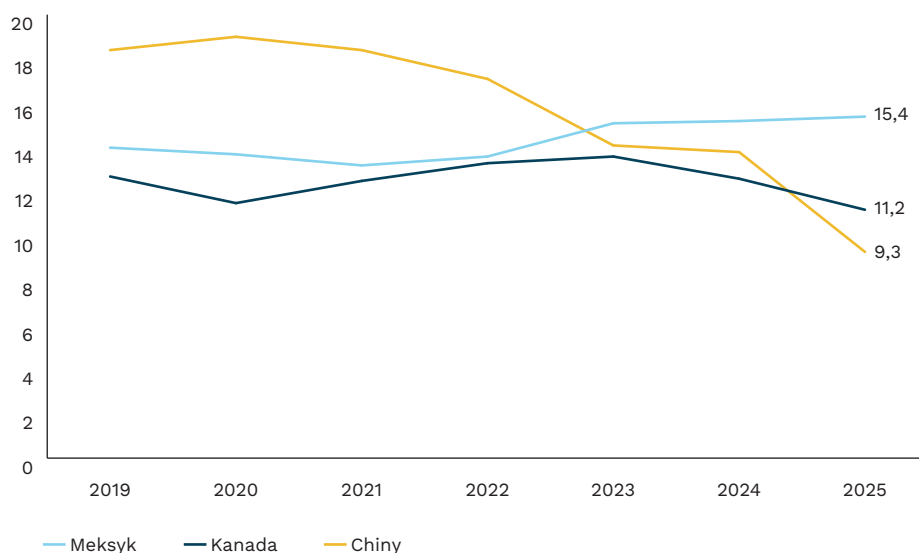
► **Gospodarczo umowa jest bardziej istotna dla Kanady i Meksyku, dla których USA odpowiadały za ok. 85 proc. eksportu w 2025 r.** Uczestnictwo w umowie sprawiło, że wzrost ceł wprowadzanych przez Trumpa w jego drugiej kadencji dotknął te dwa państwa w niewielkim stopniu, a ich pozycja stała się bardziej konkurencyjna na tle reszty świata. Ok. 82 proc. meksykańskiego i kanadyjskiego eksportu do USA była zwolniona z ceł w ramach USMCA. Dla USA umowa ma gospodarczo mniejsze, choć nadal duże znaczenie – w 2025 r. import z Meksyku i Kanady wyniósł 27 proc. całego importu. Jednak – według

raportu [USITC](#)⁴ z 2025 r. – sam wpływ reguł pochodzenia wdrożonych w 2020 r. na całą gospodarkę amerykańską był nieistotny, a zmiany PKB i zatrudnienia USA wyniosły mniej niż 0,01 proc.

► **Obecnie dla USA porozumienie ma przede wszystkim znaczenie dla utrzymania funkcjonowania rynku i łańcuchów dostaw.** Stąd zerwanie porozumienia skutkowałoby jedynie wzrostem cen – według szacunku PIIIE w takim scenariuszu nastąpiłby wzrost inflacji w USA o ok. 0,27 proc. Stąd groźby nałożenia ceł lub zerwania porozumienia mają prawdopodobnie wymusić ustępstwa, przede wszystkim ze strony Kanady, ale także Meksyku. Zerwanie umowy oznaczałoby nie tylko koniec preferencji celnych ery NAFTA i USMCA, ale również objęcie nowymi cłami nakładanymi przez amerykańską administrację od 2025 r., w tym np. 25-procentowymi cłami w sektorze motoryzacyjnym, z których produkty spełniające wymogi USMCA były wyłączone. Skutkowałoby to oczywiście spadkiem importu i inwestycji w Ameryce Północnej oraz osłabiłoby moce produkcyjne państw regionu.

► **W scenariuszu dojścia do porozumienia na nowych warunkach istnieje ryzyko prze-regulowania.** Nadmierne podnoszenie wymogów może w ostateczności skutkować rezygnacją części producentów do korzystania z preferencji USMCA, jeżeli dostosowanie regulacyjne, produkcyjne i finansowe okaże się zbyt kosztowne. Istnieje jeszcze możliwość odejścia od porozumienia trójstronnego na rzecz umów dwustronnych. Taki wariant mógłby stworzyć przestrzeń do wynegocjowania korzystniejszych dla obu stron warunków współpracy, lecz jego wdrożenie byłoby czasochłonne i kosztowne administracyjnie. Spotkania bilateralne tego rodzaju odbywały się już między Meksykiem i Kanadą w lutym bieżącego roku.

Wykres 3. Od 2023 r. Meksyk i Kanada są najważniejszymi partnerami handlowymi USA



Dane: udział Meksyku, Kanady i Chin w imporcie USA w latach 2019-2025 (w proc.).
Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych ITC.

⁴ USITC (U.S. International Trade Commission) pełni w ramach USMCA rolę organu opiniodawczego oraz analizuje wpływ umowy na gospodarkę USA i na poszczególne sektory, w tym sektora motoryzacyjnego.

► **Z punktu widzenia długofalowego celu Trumpa, jakim jest zmniejszenie roli Chin w imporcie do USA, każdy z tych scenariuszy niesie istotne ryzyko.** Umowa wzmacnia budowaną od ponad trzydziestu lat sieć powiązań gospodarczych regionu, zwłaszcza w sektorze motoryzacyjnym. Zerwanie tej umowy może więc w dłuższej perspektywie prowadzić do umocnienia pozycji Chin. Z drugiej strony, utrzymanie umowy, ale włączenie do niej dodatkowych, bardziej restrykcyjnych wymogów może zniechęcić część firm do korzystania z preferencji USMCA, co również wzmocni dostawców z Państwa Środka. Najtrudniejszy dla producentów byłby przedłużający się brak decyzji dotyczący losów USMCA, gdyż zwiększa niepewność biznesową, zmniejsza gotowość firm do inwestycji i w rezultacie prowadzi do wzmocnienia pozycji Chin.

(Katarzyna Sierocińska)

Elektryfikacja UE sposobem na uniknięcie wysokich rachunków za importowaną ropę i gaz

23 proc.

wyniósł w 2024 r. w UE wskaźnik elektryfikacji, czyli udział energii elektrycznej w zużyciu energii końcowej

46 proc.

ma wynieść wskaźnik elektryfikacji w UE do 2040 r. – wg unijnego *Electrification Action Plan*

2,5 razy

droższa jest średnio w UE energia elektryczna dla gospodarstw domowych (a 3 razy droższa dla przemysłu) niż gaz ziemny

► **Komisja Europejska (KE) przedstawiła plan elektryfikacji unijnej gospodarki w świetle jej postępującej dekarbonizacji.** W opublikowanym 17 lipca br. *Electrification Action Plan* (EAP) KE zaznacza konieczność redukcji zużycia importowanych paliw kopalnych na rzecz wzrostu wykorzystania energii elektrycznej w zastosowaniach końcowych: elektroenergetyce, ciepłownictwie, ogrzewnictwie, transporcie i przemyśle.

► **Wskaźnik elektryfikacji, czyli udział energii elektrycznej w zużyciu energii końcowej, wyniósł w 2024 r. w UE 23 proc.** Utrzymuje się od początku XXI w. na podobnym poziomie – w 2001 r. osiągnął 18 proc. Do osiągnięcia postawionych w EAP celów elektryfikacji potrzebne jest zatem znaczące przyspieszenie: cele te wynoszą 32 proc. na 2030 r. i 46 proc. na 2040 r. Dla porównania, wskaźnik elektryfikacji w Polsce w 2024 r. wyniósł 17 proc., a obecną średnią unijną, zgodnie z założeniami Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu, osiągniemy dopiero po 2030 r. (ma wynieść wtedy 20 proc.).

► **W *Electrification Action Plan* zidentyfikowano bariery hamujące elektryfikację unijnej gospodarki.** Wymienia wśród nich: niekorzystny stosunek cen energii elektrycznej i gazu ziemnego dla gospodarstw domowych i przemysłu, wysoki koszt zakupu rozwiązań opartych na energii elektrycznej (np. pomp ciepła, aut elektrycznych), niedoinwestowane sieci elektroenergetyczne, niedobór wykwalifikowanych specjalistów na rynku pracy czy konieczność wzmocnienia unijnych zdolności produkcyjnych zielonych technologii.

► **Największą przeszkodą w wykorzystaniu zelektryfikowanych rozwiązań wydaje się cena energii elektrycznej dla odbiorców końcowych.** KE podkreśla w omawianym dokumencie, że średnio w UE jest aż 2,5 razy wyższa dla gospodarstw domowych niż cena gazu ziemnego, a dla przemysłu aż 3 razy. EAP zakłada, że do 2030 r. stosunek ceny energii elektrycznej do ceny gazu ziemnego utrzyma się na poziomie 2,5 dla gospodarstw domowych i spadnie do 2,0 dla przemysłu. Pozwoliłoby to na zmniejszenie kosztów użytkowania zielonych technologii i w konsekwencji na ich szersze wykorzystanie w UE, zgodnie z jej celami transformacji energetycznej.

► **W *Electrification Action Plan* wskazano właściwy kierunek zmian w unijnej gospodarce, lecz można wątpić w prawdopodobieństwo ich realizacji.** Osiągnięcie przewidywanego tempa elektryfikacji, zwłaszcza w świetle niewielkich zmian tego wskaźnika w ostatnim

ćwierćwieczu w UE, wymagałoby głębokiej modyfikacji wybranych elementów rynku energii elektrycznej. Spośród głównych działań proponowanych przez KE można wyróżnić zmiany struktury taryf energii elektrycznej (zmniejszenie opłat sieciowych i opodatkowania), zasad przyłączania źródeł i odbiorów energii elektrycznej do sieci czy redukcję stosowania subsydiów dla paliw kopalnych. Działania te mają szansę przyspieszyć tempo elektryfikacji unijnej gospodarki, lecz mogą okazać się trudne do wdrożenia ze względu na specyfikę sektorów energetycznych w poszczególnych państwach UE.

(Wojciech Żelisko)

Niemal połowa firm pozytywnie ocenia wpływ dostępności wykwalifikowanych pracowników na ich rozwój

46 proc.

przedsiębiorców wskazuje, że dostępność wykwalifikowanych pracowników sprzyja rozwojowi ich firmy

58 proc.

firm, które uznają dostępność wykwalifikowanych pracowników za czynnik rozwoju, wskazuje na pozytywne znaczenie dostępu do technologii, wiedzy i innowacji

59 proc.

firm uznających dostępność wykwalifikowanej kadry za czynnik rozwoju wskazuje na duże bądź bardzo duże trudności związane z niedoborem pracowników

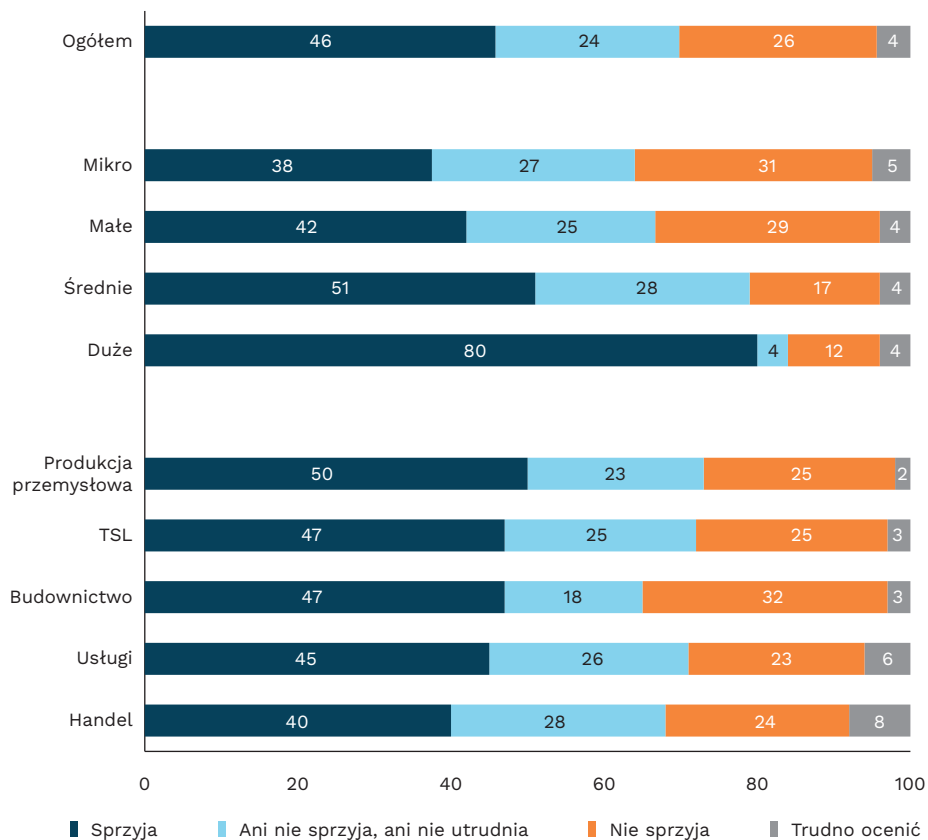
► **Niemal połowa przedsiębiorstw (46 proc.) uważa, że dostępność wykwalifikowanych pracowników sprzyja rozwojowi ich firmy** – wynika z lipcowego badania MİK. Znacznie częściej wskazują na taką zależność duże przedsiębiorstwa niż mikrofirmy (80 proc. vs. 38 proc.). Warto zauważyć, że 31 proc. mikroprzedsiębiorstw uważa, że dostępność wykwalifikowanych pracowników nie sprzyja ich rozwojowi, podczas gdy wśród dużych firm podobną ocenę formułuje tylko 12 proc. Jednocześnie 28 proc. badanych średnich przedsiębiorstw uważa, że dostęp do wykwalifikowanej kadry ani nie sprzyja, ani nie utrudnia rozwoju firmy. Wyniki obrazują więc wyraźne zróżnicowanie ocen ze względu na wielkość firmy, ale nie pozwalają rozstrzygnąć, czy wynika to z braku zapotrzebowania na wykwalifikowanych pracowników, czy z braku możliwości ich pozyskania. Najmniejsi pracodawcy częściej napotykają bariery związane z rozwojem kadr, m.in. brak czasu i wysokie koszty – wynika z najnowszej edycji *Bilansu Kapitału Ludzkiego*. Źródeł tego należy upatrywać m.in. w ograniczonych zasobach.

► **Firmy produkcyjne najczęściej uważają, że dostępność wykwalifikowanych pracowników jest czynnikiem sprzyjającym ich rozwojowi – 50 proc. wskazań**, podczas gdy w handlu odsetek ten wynosi 40 proc. Blisko co trzecia badana firma budowlana ocenia ten wpływ negatywnie. Warto jednocześnie zaznaczyć, że na koniec I kwartału 2026 r. najwięcej wolnych miejsc pracy odnotowano w przetwórstwie przemysłowym – 20,5 tys. – przede wszystkim dla robotników przemysłowych i rzemieślników oraz operatorów i monterów maszyn – wynika z *danych GUS*. Problem wolnych miejsc pracy dotyczył również tych grup zawodowych w budownictwie, co wskazuje na duże zapotrzebowanie obu branż na pracowników technicznych.

► **Przedsiębiorstwa, które uznają, że dostępność wykwalifikowanych pracowników sprzyja ich rozwojowi, wskazuje też na pozytywne znaczenie dostępu do technologii, wiedzy i innowacji (58 proc.)**. Wśród badanych, którzy oceniają dostęp do wykwalifikowanej kadry za czynnik niesprzyjający rozwojowi, pozytywny wpływ dostrzega 36 proc. z nich, a negatywny 29 proc. Może to oznaczać, że przedsiębiorstwa korzystające z kadr o odpowiednich kwalifikacjach mają większe możliwości wdrażania technologii i wykorzystywania wiedzy. **Ponad połowa uznających (59 proc.) oraz nieuznających (54 proc.) dostępność wykwalifikowanej kadry za czynnik rozwoju wskazuje, że niedostępność pracowników stanowi dla nich barierę prowadzenia działalności o dużym lub bardzo dużym znaczeniu**. Niewielka różnica między tymi grupami wskazuje, że problem niedostępności pracowników jest odczuwany w podobnym stopniu. Jednocześnie należy zauważyć, że dostępność

wykwalfikowanej kadry stanowi przeszkodę inwestycyjną dla 81 proc. polskich przedsiębiorstw – wynika z danych EIB.

Wykres 4. Duże firmy najczęściej uważają dostępność wykwalifikowanych pracowników za czynnik istotnie sprzyjający rozwojowi firmy



Dane: ocena dostępności do wykwalifikowanych pracowników jako czynnika sprzyjającego rozwojowi firmy (w proc.).

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych MIK.

► **Wykwalifikowani pracownicy są dla przedsiębiorstw szansą na rozwój, a jednocześnie problemy związane z ich pozyskaniem utrudniają prowadzenie działalności.** Znaczenie kadry o pożądanych kompetencjach jest szczególnie odczuwalne tam, gdzie kompetencje pracowników warunkują m.in. obsługę zaawansowanych procesów czy też nowych technologii. Dane z lipcowego pomiaru MIK wpisują się w szerszy obraz rynku pracy, wskazując na duże zapotrzebowanie na pracowników. Znajduje to potwierdzenie w danych dotyczących liczby wolnych miejsc pracy, barierach inwestycyjnych oraz wyniki badań pokazujących trudności pracodawców w pozyskiwaniu niektórych kompetencji.

(Aleksandra Wejt-Knyżewska)

Autorzy: Jędrzej Lubasiński, Iga Rozbicka, Karolina Rutkowska, Katarzyna Sierocińska, Ignacy Święcicki, Aleksandra Wejt-Knyżewska, Wojciech Żelisko

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energia, gospodarka światowa, gospodarka cyfrowa, ekonomia behawioralna oraz procesy społeczne.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy zawarte w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny

Ignacy Świącicki
Kierownik Zespołu Gospodarki Cyfrowej
Redaktor merytoryczny „Tygodnika Gospodarczego PIE”
ignacy.swiecicki@pie.net.pl

Kontakt
Ewa Balicka-Sawiak
Kierownik Zespołu Komunikacji
Rzecznik Prasowy
ewa.balicka@pie.net.pl
tel. 48 727 427 918